

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 6 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomira Hańczewska

Protokolant: p.o stażysty Katarzyna Makarewicz

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2016 r.

sprawy z powództwa:

M. J.

przeciwko

D. J.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli:

1. Stwierdza obowiązek pozwanej D. J. do złożenia oświadczenia woli o następującej treści: „Ja D. J. w związku ze skutecznym odwołaniem darowizny z dnia 08 listopada 2007 roku, przenoszę na powódkę M. J. własność udziału wynoszącego 1/2 w nieruchomości położonej w miejscowości Ł. oznaczonej numerem (...) o obszarze (...) ha dla której Sąd Rejonowy w Szamotułach VI Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w Międzychodzie prowadzi księgę wieczystą nr (...)”.
2. Zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 50 złotych (pięćdziesiąt złotych) tytułem opłaty oraz kwotę 3.617 złotych (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
3. Nie obciąża pozwanej kosztami postępowania w pozostałym zakresie.

SSO Sławomira Hańczewska

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 września 2013 r. (k. 20, koperta) powódka M. J. domagała się zobowiązania pozwanej D. J. do złożenia oświadczenia woli w przedmiocie powrotnego przeniesienia na powódkę własności 1/4 udziału w nieruchomości położonej w P., działki nr (...) zabudowanej budynkiem mieszkalno – warsztatowym, dla której Sąd Rejonowy Poznań - Stare Miasto w P. prowadzi księgę wieczystą KW nr (...), stanowiącej przedmiot dokonanej przez powódkę darowizny w dniu 16 września 2004 r. oraz powrotnego przeniesienia na powódkę własności 1/2 udziału w nieruchomości położonej w Ł., działki nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Szamotułach prowadzi księgę wieczystą KW nr (...), stanowiącej przedmiot dokonanej przez powódkę darowizny w dniu 8 listopada 2007 r. oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu. Powódka wniosła nadto o zabezpieczenie roszczenia poprzez zakaz zbywania i obciążania powyższych nieruchomości oraz dokonywania zmian geodezyjnych oraz o przydzielenie pełnomocnika z urzędu i zwolnienie od kosztów sądowych.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że w dniu 16 września 2004 r. na mocy aktu notarialnego, darowała swojej córce, pozwanej D. J. udział w 1/4 nieruchomości w P., a aktem notarialnym z dnia 8 listopada 2007 r. darowała jej 1/2 udziału w nieruchomości położonej w Ł.. W dniu 8 lutego 2013 r. powódka zmuszona była odwołać

darowiznę poczynioną na rzecz jej córki. Powodem odwołania darowizny była rażąca niewdzięczność obdarowanej, która zaniedbała zabudowania usytuowane na nieruchomości, nieuzasadnionym uniemożliwieniu kontaktu z jedyną wnuczką A., zaniedbywaniu kontaktów z powódką, pozostawieniu jej w chorobie bez pomocy i opieki, pozostawieniu nieruchomości z nieuregulowanymi rachunkami za media i zabranii jej rzeczy. Powódka wezwała pozwaną do zwrotu bezpodstawnie przetrzymywanych nieruchomości i w dniu 28 lutego 2013 r. oczekiwała na stawienie się jej w kancelarii notarialnej, co nie nastąpiło (k. 1-4, k. 26, k. 84, k. 222-223).

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania, oddalenie wniosków o zabezpieczenie powództwa oraz ustanowienie pełnomocnika z urzędu.

Pozwana zaprzeczyła aby istniały jakiegokolwiek podstawy do odwołania darowizny. Podała, że nigdy nie utrudniała swojej matce kontaktów z wnuczką. Z wniosku powódki toczyło się postępowanie w sprawie uregulowania kontaktów zakończone przyznaniem jej prawa do widzeń z wnuczką raz w miesiącu oraz w Święta Bożego Narodzenia, Wielkanoc oraz Dzień Babci. W toku tego postępowania okazało się, że pozwana nigdy nie utrudniała matce kontaktów, a przyczyną wystąpienia z tym powództwem nie była potrzeba okazywania małoletniej uczuć tylko odzyskanie swej poprzedniej pozycji w relacjach rodzinnych z małoletnią A.. Ponadto w P. pozwana regularnie remontowała darowane jej nieruchomości, w tym dachu, pomieszczeń mieszkalnych, co potwierdzają rachunki; zagospodarowała również ogród. Z kolei w miejscowości Ł. powódka mieszkała tak długo jak umożliwiała jej to powódka, która już nie dopuszcza pozwanej do nieruchomości. Również tam opiekowała się domem poprzez bieżące remonty, naprawy i wieloletnie opłacanie podatku od nieruchomości. Wskazała również, że jako córka starała się naprawić relacje z matką i przeprowadzić z nią pewne rozmowy co okazało się bezskuteczne. Starala się również o zawarcie ugody w sprawach ustalenia kontaktów babci z wnuczką co także spotkało się z odmową powódki. Pozwana darowała matce samochód oraz aż do lutego 2013 r. opłacała jej rachunki telefoniczne. We wrześniu 2012 r. rzeczywiście wyprowadziła się od matki, jednak nastąpiło to po wielokrotnych komunikatach z jej strony i z uwagi na odgrażanie się powódki, że zabierze jej córkę i naśle na nią opiekę społeczną. Pozwana nie opuściła miejscowości i nadal mieszka w P.. Po wyprowadzce nadal uiszczala opłaty za media. Wyprowadzając się pozwana nie zabrała żadnych przedmiotów należących do jej matki (k. 86-90).

W piśmie z dnia 28 listopada 2014 r. (k. 154, koperta) powódka podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko i podała, że kontakty z wnuczką nadal nie są realizowane. Wskazała, że remonty były wykonywane tylko do 2007 r., a wyprowadzając się wiedziała, że konieczny jest remont dachu. Ostatecznie powódka przeprowadziła go przy pomocy znajomych. Jej zdaniem pozwana ma nieograniczony dostęp do nieruchomości, gdyż ta nie jest ogrodzona, a drzwi nie są zamykane. Córka nie płaciła również za jej telefon, bowiem w 2012 r. zmieniła go i sama otrzymywała rachunki telefoniczne. Podobnie nie uiszcza opłat za media, które obciążają powódkę. Z kolei darowiznę samochodu podpisała pod przymusem ze strony córki (k. 131-134).

Postanowieniem z dnia 19 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zwolnił powódkę z części opłaty od pozwu, ponad kwotę 2.000 zł oraz oddalił wnioski w pozostałym zakresie, w tym o ustanowienie pełnomocnika z urzędu (k. 47-53). Na skutek zażalenia powódki postanowieniem z dnia 10 stycznia 2014 r. Sąd Apelacyjny w Poznaniu zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że zwolnił powódkę od kosztów sądowych częściowo, tj. od opłaty od pozwu powyżej kwoty 50 zł, a w pozostałym zakresie zażalenie oddalił (k. 64-64v).

Postanowieniem z dnia 19 listopada 2014 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu oddalił wniosek pozwanej o ustanowienie pełnomocnika z urzędu (k. 126).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka M. J. ma dwie córki: J. J. oraz pozwaną D. J.. Od kilku lat rodzina przechodziła kryzys, który w 2003 r. skutkował rozwodem powódki z mężem. W tym samym roku spaliło się mieszkanie powódki i przeniosła się wraz z córkami do domu w P.. Wtedy dowiedziała się, że młodsza córka D., która miała 18 lat, jest w ciąży.

Powódka przejęła na siebie szereg obowiązków, aby umożliwić pozwanej zdanie matury. Gotowała, sprzątała, prała i wykonywała większość obowiązków domowych. Po urodzeniu się wnuczki A. aktywnie uczestniczyła w opiece nad nią.

W dniu 16 września 2004 r. powódka M. J. darowała każdej ze swoich córek, udział prawie własności po 1/4 zabudowanej nieruchomości położonej w P.. Następnie w dniu 8 listopada 2007 r. doszło do kolejnej umowy darowizny, w której powódka darowała każdej ze swoich córek udział prawie własności 1/2 nieruchomości położonej w Ł., stanowiącej działkę gruntu nr (...), o obszarze (...) ha, dla której Sąd Rejonowy w Szamotułach prowadzi księgę wieczysta KW nr (...).

Celem darowizn poczynionych przez powódkę było to, aby córki zainteresowały się ich utrzymaniem i aby czyniły na nie stosowne nakłady. Jednocześnie powódka miała szereg spraw sądowych, w których procesowała się ze swoim byłym mężem i nie chciała mieć żadnego majątku. W momencie darowizny pierwszej działki pozwana D. J. miała 19 lat, a w momencie darowania drugiej - 22 lata.

Dowód: akt notarialny sporządzony przed notariuszem B. P., nr rep. A. (...) (k. 14-16), akt notarialny sporządzony przed notariuszem W. Z., nr rep. A. (...) (k. 9-13), zeznania powódki (k. 184-185, k. 256-257), zeznania pozwanej (k. 185-186, k. 257-258), wyrok SO w Poznaniu z 18.08.2003 r. (k. 30).

Darowizna niczego nie zmieniła w zakresie korzystania przez powódkę i jej córki z działek i wszystkie miały do niej nieskrępowany dostęp. Pozwana pomagała przy drobnych pracach, takich jak odłowy ryb czy zbiór owoców. Ponadto otynkowała domek letniskowy i odmalowała go, zajmowała się stawami i pogłębiła je oraz kosiła trawę. We wszystkim pomagał jej partner, M. G.. J. J. wyjechała do pracy do Wielkiej Brytanii, a pozwana D. J. podjęła pracę na miejscu i często nie było jej w domu.

Między stronami relacje były bardzo dobre. Powódka nie miała stałej pracy i utrzymywała się z prac dorywczych i z wynagrodzenia uzyskiwanego przez pozwaną córkę. Przejęła wszystkie obowiązki domowe oraz ciężar opieki nad wnuczką, z którą odrabiała lekcje, gotowała dla niej i dla całej rodziny, prała i prasowała odzież oraz sprzątała. Z biegiem czasu pozwana zaprzestała pomagać matce w obowiązkach domowych i przerzuciła na nią cały ciężar opieki nad dzieckiem. Pozwana spotykała się wieczorami ze swoim partnerem, M. G., często wychodziła z domu oraz zdarzały się sytuacje, że wyjeżdżała na wakacje nie mówiąc o tym matce. Powódce nie podobało się zachowanie córki, jednak nie komunikowała jej tego.

Taki stan rzeczy trwał przez kilka lat. Podczas komunii A. zarówno powódka jak i pozwana zajęły się przygotowaniem przyjęcia, jednak najcięższe fizycznie obowiązki spadły na powódkę. Spędzała wiele godzin w kuchni, gotując i zmywając, co zaczęło ją drażnić. W 2012 r. zmarła matka powódki i babcia pozwanej, co bardzo zabolalo powódkę. Strony nigdy nie porozmawiały między sobą o stracie. Powódka zaczęła coraz trudniej znosić obciążenie obowiązkami domowymi. Podczas choroby wnuczki zaraziła się od niej i nie mogła wypocząć, bowiem pielęgnowała ją w chorobie. W tym czasie pozwana nie wzięła dni wolnych od pracy.

W 2012 r. powódka oświadczyła córce, że zamierza prowadzić osobne gospodarstwo domowe i będzie gotować i prać tylko dla siebie, a pozostałe obowiązki ma przejąć pozwana. Między stronami dochodziło do tzw. „cichych dni” i odzywały się do siebie jedynie w koniecznych przypadkach. Taka zmiana zachowania matki zaczęła męczyć pozwaną i groziła jej, że się wyprowadzi.

We wrześniu 2012 r., w czasie nieobecności powódki w domu, pozwana spakowała rzeczy swoje i A. i wyprowadziła się od matki. Po powrocie do domu powódka była zaskoczona wyprowadzką córki i wnuczki. Okazało się, że zabrała ze sobą telewizor, komputer, wieżę, wyposażenie łazienki, garnki i sprzęty ogrodnicze, z czego część rzeczy należało do powódki. Pozostawiła bałagan i nieuiszczone rachunki za media. Rachunek za prąd był bardzo zawyżony z uwagi na to, że dom w P. był rozliczany nadal na podstawie taryfy tzw. budowlanej pomimo zakończenia budowy wiele lat temu.

Po wyprowadzce córki powódka została odcięta od znacznych środków finansowych i nie miała wystarczających pieniędzy aby pokryć zobowiązania wynikające z rachunków. Pozwana opłacała podatek za nieruchomości oraz

początkowo jeszcze niektóre rachunki, w za wodę i ścieki. Jednak w pozostałym zakresie płatności spadły na powódkę, która w miarę możliwości finansowych starała się opłacać je regularnie. Powódka zaczęła korzystać z pomocy sąsiadów, przyjaciół i znajomych, z którymi nawiązała bliskie relacje. Pożyczała od nich pieniądze na opłacenie rachunków, ci czasami pilnowali jej domu, a w zamian pomagała im w ogrodzie lub zajmowała się ich dziećmi czy wnukami. Bywały sytuacje, że jej środki na żywność były bardzo skąpe, dlatego znajomi częstowali ją jedzeniem. Zdarzało się, że pomieszkiwała u znajomej i jej rodziny, która dbała o nią i monitorowała jej stan zdrowia, z uwagi na to, że powódka jest chora i cierpi na cukrzycę.

W grudniu 2012 r. pozwana zjawiła się u matki z umową darowizny samochodu, którą powódka podpisała. Pomimo tego zdarzenia strony nadal nie kontaktowały się ze sobą. Pozwana zablokowała córce telefon, aby nie kontaktowała się z babcią oraz zakazała szkole udzielać o niej informacji powódce. Po pewnym czasie powódka zaczęła dotkliwie odczuwać brak wnuczki, z którą była bardzo związana. Poprosiła pozwaną o umożliwienie z nią kontaktu, czego nie mogła uzyskać. Powódka w 2013 r. wystąpiła do Sądu w celu uregulowania kontaktów z wnuczką, a z pomocą psychologa sądowego w Dzień Babci doszło do spotkania na neutralnym gruncie w restauracji w supermarkecie. Obecnie widzenia z A. odbywają się dwa razy w miesiącu.

Pozwana nie odwiedza matki, nawet na święta i nie interesuje się jej zdrowiem. Nie wiedziała, że matka od wielu lat cierpi na cukrzycę.

Powódka mieszka w domu w P., który jest również w bardzo złym stanie. Na ścianach i na suficie jest grzyb, a dach przecieka. Dochodzi do licznych awarii instalacji. Powódka starała się zainteresować córkę problemem stanu nieruchomości, jednak bez rezultatu. W celu utrzymania domu we względnie dobrym stanie powódka korzystała z pomocy znajomych.

Nieruchomość położona w miejscowości Ł. jest zaniedbana. Znajdują się tam dwa domki letniskowe, jeden murowany, drugi drewniany. Są tam 3 stawy niegdyś zarybione, z czego później zrezygnowała powódka przekształcając działkę w rekreacyjną. Obecnie stawy są w jeszcze gorszym stanie spowodowanym przez sporą populację występujących tam bobrów. Wokół domków jest sad owocowy również uszkodzony przez bobry. Zostały nadgryzione olszyny, z czego jedna się przewróciła, a liczne drzewa zatkały odpływ wody ze stawu. Większość drzew jest starych i nadających się do wycięcia.

Pozwana ograniczyła swoje wizyty na działce na Ł., wiedząc że bywa tam matka. Nie spuszczała wody ze stawów, co należało uczynić po sezonie. Trawa nie była koszona, samosiejki nie były wycinane, a domki nie były remontowane. Powyższe obowiązki również spadły na powódkę.

Dowód: zeznania powódki (k. 184-185, k. 256-257), zeznania pozwanej (k. 185-186, k. 257-258), zeznania świadków: K. L. (k. 251-253), E. N. (k. 253-254), M. G. (k. 254-255), opinia psychologiczna z 30.11.2013 r. (k. 97-100), umowa darowizny pojazdu (k. 101-102), zdjęcia nieruchomości w P. i na Ł. (k. 137-142), e-mail z wyceną prac remontowych (k. 143), rachunki przedstawione przez powódkę wraz z potwierdzeniami zapłaty (k. 31-44, k. 144-153), rachunki przedstawione przez pozwaną wraz z potwierdzeniami zapłaty (k. 103-110, k. 159-183).

W dniu 8 lutego 2013 r. powódka stawiała się u notariusza I. Z., przed którą złożyła oświadczenie o odwołaniu dwóch darowizn udziałów w nieruchomości poczynionych na rzecz córki, na podstawie umów z 16 września 2004 r. i z 8 listopada 2007 r. Powódka wskazała, że powodem odwołania darowizn jest rażąca niewdzięczność obdarowanej, przejawiająca się między innymi w drastycznym zaniedbaniu nieruchomości będącej przedmiotem darowizny z dnia 8 listopada 2007 r. (usytuowanej w miejscowości Ł.) oraz w pełni świadomym, a przy tym nieuzasadnionym:

- a) uniemożliwieniu kontaktu z wnuczką A. J., którą wychowała i z którą wiąza ją bardzo silne emocje i więzi,
- b) rażącym zaniedbywaniem przez obdarowaną kontaktów z matką,
- c) pozostawieniu jej bez koniecznej pomocy w chorobie,

d) nagłym opuszczeniu nieruchomości w P. bez poinformowania o zamiarze jej opuszczenia i bez pozostawienia środków na zapłatę należności za eksploatację nieruchomości przy jednoczesnym zabranieniu rzeczy należących do powódki.

Powódka wezwała córkę do powrotnego przeniesienia obu nieruchomości i w tym celu aby zgłosiła się 28 lutego 2013 r. o godzinie 10.00 do kancelarii notarialnej I. Z. w celu sporządzenia stosowanego aktu notarialnego.

Pozwana odebrała powyższe wezwanie w dniu 12 lutego 2013 r., jednak nie stawiała się w kancelarii notarialnej w wyznaczonym terminie.

Dowód: oświadczenie o odwołaniu darowizny z dnia 08.02.2013 r. sporządzone przed notariuszem I. Z., nr rep. A. (...) (k. 5-8), protokół stawiennictwa stron z dnia 28.02.2013 r., nr rep. A. (...) (k. 17-19).

W lutym 2014 r. do domków wprowadził się bezdomny, który poczynił liczne zniszczenia. Powódka wezwała policję w celu jego usunięcia, a następnie poczyniła nakłady na naprawę domków, a część pieniędzy przesłała jej druga córka, J. J.. W remoncie pomagali jej znajomi i ich rodziny oraz kuzyn powódki. Powódka jeździ tam cały czas i dogląda domków, sadu i stawów. Powódka zmobilizowała córkę do przyjazdu do Ł., chcąc pokazać jej zniszczenia. Po całodniowej wizycie pozwana obejrzała nieruchomość, jednak nie poczyniła żadnych nakładów. Powódka zostawiła w umówionym miejscu klucz do bramy w celu pozostawienia córce swobodnego dostępu do nieruchomości. Pomimo tego córka nadal nie jeździła tam.

Dowód: zeznania powódki (k. 184-185, k. 256-257), zeznania świadków: K. L. (k. 251-253).

Moc dowodowa przedłożonych dokumentów nie była kwestionowana przez żadną ze stron, Sąd również nie znalazł podstaw, by podważyć ją z urzędu.

Ustalając fakty dotyczące relacji rodzinnych w domu powódki i pozwanej, a w szczególności wzajemnego traktowania się, pomocy względem siebie członków rodziny oraz przyczyn powstawania między nimi konfliktów, Sąd oparł się na zeznaniach świadków powołanych, jako dowód przez każdą ze stron. Z obserwacji Sądu wynika, że świadkowie zawnioskowani przez powódkę (K. L. i E. N.) upatrywały wyłącznej przyczyny konfliktów w zachowaniu pozwanej, a świadek zawnioskowany przez pozwaną (M. G.), podobnie jak sama strona nie był w stanie wskazać przyczyny konfliktu.

Sąd miał przy tym na uwadze, że świadkowie ze strony powódki nawiązali z nią bliższy kontakt dopiero po wyprowadzce córki i znali relacje stron w głównej mierze z relacji pozwanej, która siłą rzeczy była subiektywna i nacechowana negatywnymi emocjami w stosunku do pozwanej. Potwierdzili jednak, że pozwana nie kontaktowała się ze swoją matką, nie odwiedzała jej, nie interesowała się jej zdrowiem oraz znacznie ograniczyła kontakt z wnuczką A.. W tym zakresie ich zeznania należało uznać za zgodne z prawdą, zwłaszcza że zostały one potwierdzone przez samą pozwaną.

Również zeznania M. G. były dla Sądu wiarygodne, pomimo tego że skupił się na uprzednio dobrych relacjach między stronami i staraniach swoich i pozwanej na niewywoływaniu dalszych konfliktów.

Konfrontacja treści zeznań świadków prezentowanych przez nich racji, dokonana w świetle zasad doświadczenia życiowego, pozwala na wysunięcie wniosku, że ciężar konfliktowej sytuacji obciąża w większym stopniu pozwaną. Zdaniem Sądu nie była zainteresowana stanem zdrowia matki, nie objęła jej konieczną opieką, nie okazała należytej wdzięczności, a poprzez swoje pasywne nastawienie ograniczyła matce kontakt z wnuczką. W tym kontekście zeznania pozwanej należało uznać za tendencyjne i za jedynie częściowo zgodne z prawdą, tj. co do pierwotnie poprawnych relacji między stronami, wyprowadzki pozwanej i jej córki ze wspólnie zamieszkiwanej nieruchomości oraz następczego braku kontaktu między stronami. Pozwana w toku zeznań usilnie przekonywała, że nie wie co jest przyczyną sporu i co zmusiło ją do wyprowadzki, obwiniając matkę o spowodowanie całego, niezrozumiałego dla niej konfliktu. Sąd uznał, że pozwana w żaden sposób nie wykazała prób pomocy schorowanej matce, nie chciała aby ta

miała kontakt z wnuczką, której zablokowała telefon i rzeczywiście przed długi okres czasu nie kontaktowała się z nią pozostawiając nierozwiązane problemy. Pozostawiła matkę w zniszczonym mieszkaniu i jedynie częściowo opłacała rachunki, pomimo tego, że wiedziała, że powódka utrzymuje się jedynie z prac dorywczych. Pozwana zeznawała, że nigdy nie ograniczała wnuczce kontaktu, ale też nie umożliwiała go i nie organizowała spotkań wnuczki z babcią. A. nie miała wtedy jeszcze dziesięciu lat, zatem trudno mówić aby to sama małoletnia organizowała spotkania, zwłaszcza w sytuacji konfliktu stron.

Należało uznać zeznania powódki za wiarygodne, mając przy tym na uwadze, że nastawione były na to aby pokazać pozwaną w złym świetle. Pomimo tego były wiarygodne i potwierdzone przez świadków i częściowo przez samą pozwaną – przez wszystkim w zakresie wyprowadzenia się pozwanej, utrudniania kontaktów z wnuczką i braku kontaktów z matką.

Sąd przyjął, że dokumenty złożone i zgromadzone w sprawie są prawdziwe i autentyczne i odpowiadały wszelkim wymaganiom sformułowanym w treści art. 244 § 1 k.p.c. i 245 k.p.c. Nie ma bowiem żadnych podstaw, aby je kwestionować z urzędu, zostały wydane przez uprawnione do tego instytucje w zakresie ich działania bądź stanowią oświadczenia osób zawarte w ich treści, natomiast żadna ze stron nie podnosiła zarzutu ich nieprawdziwości.

Sąd poddał analizie przedłożone przez obie strony kopie i oryginały rachunków i potwierdzeń wpłat za media i podatki od nieruchomości. Wynikało z nich, że pozwana jedynie w wrześniu 2012 r. opłaciła stary rachunek za prąd z czerwca 2012 r. (k. 167-168), a później opłacała tylko rachunki za wodę, do maja 2013 r. (k. 169, k. 182-183). Ponadto opłacała podatki od nieruchomości. W pozostałym zakresie wszelkie należności uiszczała powódka. Z zestawień na k. 175-177 nie wynika kto uiszczał rachunki.

Sąd przeprowadził również dowód z opinii z dnia 30 listopada 2013 r. (k. 97-100). Co prawda, została ona sporządzona w postępowaniu toczącym się w Sądzie rejonowym Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu pod sygnaturą IV Nsm 716/13, o ustalenie kontaktów z wnuczką, jednak posiłkowo można było znaleźć w niej informacje na temat faktycznej separacji między nimi.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Materialnoprawną podstawę powództwa stanowi art. 898 § 1 k.c. przewidujący możliwość odwołania wykonanej darowizny, jeżeli obdarowany dopuścił się wobec darczyńcy rażącej niewdzięczności. Rolą Sądu było zatem zbadanie, czy zachowanie pozwanej opisane przez powódkę nosiły znamiona rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c.

Nie ulega wątpliwości, że z chwilą dokonania darowizny powstaje między darczyńcą a obdarowanym szczególny stosunek osobisty, mający charakter moralny, a przejawiający się obowiązkiem wdzięczności obdarowanego. Naruszenie tego obowiązku w sposób dotkliwy dla darczyńcy powoduje konsekwencję przewidzianą w art. 898 § 1 k.c., polegającą na powstaniu uprawnienia darczyńcy do odwołania darowizny. Ustawodawca, jako przesłankę wyżej wskazanego uprawnienia statuuje rażąca niewdzięczność. Za pomocą zwrotu niedookreślonego, pozostawia on sądowi kompetencje do ustalenia, czy konkretne zachowanie mieści się w pojęciu rażącej niewdzięczności, odsyłając w tym zakresie do układu norm moralnych. Ocena powyższego wymaga rozważenia każdego przypadku indywidualnie, na podstawie konkretnych okoliczności sprawy i wymyka się szerszym uogólnieniom (por. wyrok SN z 22 marca 2001 r., V CKN 1599/00). Uwzględnić zatem należy zarówno kryteria obiektywne jak i subiektywne. Przykładem tych pierwszych są np. stosunki panujące w danym środowisku społecznym oraz zwyczaje utrzymujące się na danym obszarze, indywidualne przymioty osób zainteresowanych. Drugie to natomiast wewnętrzne odczucia darczyńcy. Dobre obyczaje w tym konkretnym środowisku i zwyczajowe relacje między obdarowanym a darczyńcą mogą przy tym stanowić jedno z pomocnych kryteriów w ocenie zachowania pozwanej. Istotne jest również, czy umowa darowizny

została zawarta między osobami najbliższymi, bo jeśli tak, to okoliczność ta czyni koniecznym ocenę zachowań pozwanej na płaszczyźnie stosunków i obyczajów rodzinnych (por. wyrok SN z 7 maja 2003 r. IV CKN 115/01).

Na względzie należy mieć, że pod pojęciem rażącej niewdzięczności rozumie się tylko takie zachowanie obdarowanego, które polega na działaniu lub zaniechaniu, skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy i nacechowane jest złą wolą obdarowanego. Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo mieniu darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych (rodzinnych) łączących go z darczyńcą (por. wyrok SN z 5 października 2000 r., II CKN 280/00). Jako przejaw rażącej niewdzięczności orzecznictwo Sadu Najwyższego wskazuje również nieudzielenie pomocy ani jakiegokolwiek, choćby psychicznego wsparcia w ciężkiej chorobie i rekonwalescencji darczyńcy (por. wyrok SN z 23 marca 2000 r., II CKN 810/98).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, w ocenie Sadu, zachowanie D. J. względem swojej matki należy uznać za rażącą niewdzięczność w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. Z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie wynikało jednoznacznie, że pomiędzy członkami rodziny, zamieszkującymi pod jednym dachem do września 2012 r. istnieje konflikt.

Pozwana już od wczesnych lat była przyzwyczajona do pomocy w bardzo szerokim zakresie. Kiedy była w ciąży, powódka przez przejście na siebie szeregu obowiązków umożliwiła córce przygotowanie się do matury, a następnie podjęcie pracy. Z biegiem lat sytuacja ta nie zmieniła się. Powódka prała, sprzątała, gotowała, odrabiała lekcje z A. i spędzała z nią czas. Pozwana również opiekowała się córką, jednak pozostały czas starała się spędzić z partnerem, z którym wychodziła wieczorami i wyjeżdżała na wakacje. Nie widziała przy tym potrzeby przejścia na siebie części obowiązków, aby odciążyć matkę. W 2012 r. miała miejsce śmierć matki powódki i babci pozwanej, która bardzo zabolowała M. J.. Pomimo tego, że strony zamieszkiwały razem, pozwana wsparła matkę w trudnym okresie. Coraz częściej zaczęło dochodzić do tzw. „cichych dni”. Jak zeznawała pozwana, niezrozumiałe było dla niej zachowanie matki. W ocenie Sądu winna była jednak wykazać się wrażliwością i powiązać fakt śmierci babci z obniżonym nastrojem matki. Brak wsparcia w tym czasie oraz brak przejścia na siebie części obowiązków spowodował dalsze odsuwanie się stron od siebie. Również przygotowania do komunii A. stanowiło dla powódki znaczne obciążenie psychiczne i fizyczne, kiedy również nie znalazła wsparcia w córce. Pozwana zeznawała, że w tym okresie obie starały się organizować przyjęcie, jednak oceniała te okoliczności pozytywnie, nie ingerując w odczucia matki, której trudno było podołać fizycznie przygotowaniom.

Wyniki postępowania dowodowego wykazały, że w późniejszym okresie strony przestały ze sobą rozmawiać. Pozwana nie wiedziała, że jej matka ma cukrzycę i źle się czuje.

Nawarstwienie się nieдомówień i brak wrażliwości po stronie córki przy nadmiernym obciążeniu matki obowiązkami domowymi doprowadził do tego, że relacje między stronami stały się nieznośne.

Pozwana starała się szukać rozwiązania sytuacji jedynie w sposób powierzchowny, pytając matkę o przyczynę jej negatywnego nastawienia. A gdy nie uzyskiwała odpowiedzi nie wracała do tematu. Ostatecznie jej odpowiedzią na trudną relację z matką stała się wyprowadzka, która bardzo zaskoczyła i zabolowała powódkę. Wykorzystała jej nieobecność aby zabrać swoje rzeczy oraz rzeczy matki, takie jak garnki, patelnie, wieżę RTV i narzędzia ogrodnicze. Pozwana ani w dniu wyprowadzki, ani później nie starała się choćby telefonicznie nawiązać kontaktu z powódką i wyjaśnić motywy swojego postępowania czy też przekonać jej, że czasowa wyprowadzka jest dobrym pomysłem. Pozostawiła za sobą nierozwiązany konflikt i całkowicie opuściła osobę, która wsparła ją w najtrudniejszych chwilach jej życia i darowała cały majątek, który miała. Co więcej, pozwana swoim postępowaniem uniemożliwiła jej kontakt z A., która była dla powódki bardzo droga. Zablockowała córce telefon, aby nie mogła zadzwonić do babci oraz zakazała pedagogom szkolnym informowania powódki o córce. Takie działania pozwanej również zabolowały powódkę i siłą rzeczy pozwana musiała zdawać sobie z tego sprawę.

Wbrew zapewnieniom składanym w niniejszym procesie, pozwana nie uczyniła nic by zapewnić powódce lepsze warunki życia. D. J. nie podjęła żadnych czynności aby poprawić komfort egzystencji matki. Dom w P. wymagał

gruntownego remontu, był zawilgocony, a na ścianach wychodziła pleśń. Pozwana starała się zainteresować córkę koniecznością poczynienia wydatków na dom i przesłała jej nawet kosztorys prac dekarских, jednak bez rezultatu. Pozwana postanowiła wyprowadzić się z nieruchomości, pozostawiając matkę z przeciekającym dachem, pleśnią i niesprawną instalacją. Pozwana wiedząc nawet, że matka lubi przyjeżdżać do domków letniskowych na Ł., nie podjęła próby załagodzenia sporu poprzez pomoc w opiece nad działką, zwłaszcza że powódka werbalizowała swoje uwagi. W odpowiedzi na uwagi powódki pozwana przestała przyjeżdżać na działkę, aby nie widywać się z matką.

Brak kontaktów córki z matką skutkowało tym, że powódka zaczęła poszukiwać pomocy wśród obcych osób, które wykazały większe zainteresowanie i troskę o jej sprawę i stan zdrowia niż jej córka. Pożyczali pieniądze na opłacanie rachunków, wspomagali w chorobie, dawali żywność, pilnowali domu i przeprowadzali doraźne remonty. Czasem jeździli z nią na działkę na Ł. i spuszczaali wodę ze stawów czy zajmowali się drzewami.

Sąd ustalił, że nie jest zgodny z prawdą zarzut pozwanej, że pomimo opuszczenia matki opłacała jej rachunki. Z przedstawionych przez nią dokumentów wynika, że uiszczala regularnie podatki od nieruchomości, co w żaden sposób nie stanowi wsparcia matki. To pozwana jest właścicielką nieruchomości zatem do niej należy obowiązek uiszczania tego typu opłat. Niewątpliwie pozwana płaciła za wodę i ścieki do maja 2013 r., ale kolejny rachunek zapłaciła już powódka. Z przedstawionych przez nią rachunków płatności za telefon wynika jedynie ich wysokość oraz fakt, że zostały przez nią uiszczone. Nie wiadomo jednak jakich numerów dotyczą i czy faktycznie opłacała matce rachunki telefoniczne. Niewątpliwie nie płaciła rachunków z telefon matki od czasu, gdy ta w grudniu 2012 r. zmieniła dostawcę usług. Przedstawione przez powódkę kopie rachunków z potwierdzeniami wpłat jednoznacznie wskazują, że to przede wszystkim ona była obciążona płatnościami. Płaciła wysokie rachunki za prąd, według taryfy budowlanej, która nigdy nie została zmieniona przez pozwana.

Doraźna wizyta pozwanej w P. i pozostawienie matce samochodu jako darowizny nie zmieniają ciężaru naruszonych przez nią obowiązków rodzinnych względem darczyńcy. Zdaniem Sądu przedstawione okoliczności stanowią przejaw rażącej niewdzięczności pozwanej. W sposób nagły opuściła dom w P. bez poinformowania o swoim zamiarze i bez pozostawienia środków na zapłatę należności za eksploatację nieruchomości przy jednoczesnym zabraniu rzeczy należących do powódki. Swoją bierną postawą utrudniła kontakt z wnuczką A. J., zaniedbała kontakty z matką, obciążając ją koniecznością płacenia rachunków, pozostawieniu jej bez koniecznej pomocy w chorobie i radzenia sobie w tym stanie z naprawami domu i utrzymaniem działki.

Konkludując, z uwagi na wskazane ustalenia, stanowisko powódki należy uznać w pełni za uzasadnione. Jak wskazano powyżej na obdarowanej ciąży moralny obowiązek wdzięczności wobec darczyńcy, który w przypadku zawarcia darowizny między osobami najbliższymi przybiera szczególną postać. Powszechnie przyjęte jest przy tym, że moralnym obowiązkiem obdarowanego dziecka względem jego rodzica jest udzielenie wsparcia darczyńcy w potrzebie, czy zaopiekowanie się nim w chorobie. Etycznie nagannym jest, by obdarowane nieruchomością dziecko pozostawiało rodzica w stanie niedostatku, nie zważając na jego stan zdrowia i pogorszając jego kondycję psychiczną przez brak możliwości kontaktów z ukochaną wnuczką. Okoliczność, że zachowanie powódki podczas wspólnego zamieszkiwania, niejednokrotnie odbiegało od tego, jakie oczekiwała pozwana, nie usprawiedliwia braku zainteresowania pozwanej zdrowiem matki, stanem domu i działki i regularnym opłacaniem rachunków. Pozwana powinna mieć na względzie, że nieuprzejme zachowanie powódki mogło być wywołane zmianami jakie nastąpiły w jej życiu z powodu śmierci matki oraz postępującej choroby i w braku odciążenia od obowiązków domowych. Po wyprowadzce córki powódka musiała zmierzyć się z nową sytuacją, potrzebowała pomocy, nie była już osobą samodzielną, musiała prosić obce osoby o wsparcie.

Uznając zachowanie pozwanej za rażącą niewdzięczność, należało stwierdzić, że powódka miała podstawę prawną do odwołania darowizny w trybie art. 898 k.c. Z uwagi na fakt, że pozwana odmówiła dobrowolnego złożenia oświadczenia woli o zwrotnym przeniesieniu własności nieruchomości na powódkę, Sąd wydał orzeczenie stwierdzające obowiązek pozwanej w tym zakresie (art. 64 k.c.). Z uwagi na powyższe Sąd uwzględnił powództwo w całości.

Sąd orzekł o kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę zobowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Niniejszą sprawę wygrała w całości powódka. Na jej koszty procesu składa się kwota 50 zł tytułem opłaty sądowej oraz wynagrodzenie pełnomocnika zgodnie z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Na koszty strony powodowej w przedmiotowej sprawie składały się : wynagrodzenie pełnomocnika – 3.600 zł, 17 zł opłata skarbową.

Sąd orzekł zatem jak w punkcie 2. wyroku.

W pozostałym zakresie Sąd postanowił nie obciążać pozwanej kosztami postępowania ze względu na jej sytuację majątkową. Sąd wziął pod uwagę zarobki pozwanej w wysokości 1.260 zł oraz jej partnera w porównaniu z wydatkami na rodzinę, gdzie pozwanej pozostaje około 200 zł kwoty wolnej. Nawet po ograniczeniu wydatków na córkę, np. rezygnacji z jazdy konnej za 200 zł miesięcznie i po rezygnacji z nauki j. japońskiego za 180 zł pozwana będzie jedynie w stanie zwrócić koszty procesu powódce. Natomiast jej możliwości zarobkowe nie pozwalają na uiszczenie dalszej kwoty. Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd orzekł zatem jak w punkcie 3. Wyroku.

SSO Sławomira Hańczewska